

Ks. KEVIN VAILLANCOURT

**MASONERIA**  
**I**  
**"NOWA EWANGELIZACJA"**  
**SPRZECZNE NAUCZANIE PROWADZI DO**  
**WSZECHOGARNIAJĄCEGO ZAMĘTU**



KRAKÓW 2017

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# Masoneria i "Nowa Ewangelizacja"

## Sprzeczne nauczanie prowadzi do wszechogarniającego zamętu

Ks. KEVIN VAILLANCOURT

---

Kilka wieków temu, gdy zdemaskowany został masoński plan wymierzony w papieżstwo i Kościół rzymskokatolicki, liczni papieże nie tylko pośpieszyli z potępieniem tej organizacji, lecz także wprowadzono całkowicie jednoznaczną zasadę, że żadnemu katolikowi nie wolno być masonem jakiegokolwiek stopnia i nadal uważać się za czynnego członka Kościoła. Wolnomularze uczynili wszystko co było w ich mocy dla ukrycia rzeczywistego charakteru ich działań poprzez propagowanie społecznych i gospodarczych korzyści wynikających z bycia masonem nawet najniższego stopnia. Kościół twardo stał na stanowisku zakazu członkostwa czy też jakiegokolwiek wspierania masonerii a wyraził to zupełnie jednoznacznie w Kodeksie Prawa Kanonicznego, jaki wszedł w życie w 1917 roku:

"Ci, którzy zapisują się do sekty masońskiej lub do innych tego rodzaju stowarzyszeń, które knują (*machinantur*) przeciwko Kościołowi lub prawowitym władzom świeckim, popadają tym samym w ekskomunikę zastrzeżoną Stolicy Apostolskiej w zwykły sposób (*contrahunt ipso facto excommunicationem Sedi Apostolicae simpliciter reservatam*)" (kanon 2335).

Ponadto, odnośnie niektórych materiałów drukowanych wydano takie ostrzeżenie:

"Z mocy samego prawa (*ipso jure*) są zakazane książki, w których jest zawarte mniemanie, iż dozwolone są: pojedynek, samobójstwo, rozwód; a także te książki, które traktując o sektach masońskich lub innych tego rodzaju stowarzyszeniach twierdzą, że są one przydatne a nie zgubne dla Kościoła i państwa" (kanon 1399, 8).

Te reguły prawne są wyrazem konsekwentnej postawy Kościoła wobec masonów i członkostwa we wszelkich pokrewnych im lożach bądź stowarzyszeniach. 28 kwietnia 1738 roku Papież Klemens XII jako pierwszy dał temu wyraz potępiając w swej bulli *In eminenti* członkostwo w stowarzyszeniu, lożach, zebraniach *Liberi Muratori* zwanych masonami, pod karą zaciągnięcia

ekskomuniki *ipso facto*, zastrzeżonej dla Biskupa Rzymu, od której to ekskomuniki nikt nie może dostąpić łaski rozgrzeszenia (bez zgody Papieża), chyba że w niebezpieczeństwie śmierci.

Przedmiotem działalności wolnomularzy i ich "niebieskich" (niższego stopnia) stowarzyszeń było "spiskowanie przeciwko Kościołowi". Po *Vaticanum II*, kierowano do modernistycznego Rzymu coraz więcej zapytań dotyczących tego, w jakim zakresie można interpretować kanon 2335: Jeśliby istniały masońskie agendy będące "braterskimi" organizacjami, otwarte na wszystkie religie i nie promujące niczego (na ile można to ustalić) antyklerykalnego i antykościelnego, to czy katolik może stać się ich członkiem bez narażenia się na ekskomunikę? 19 lipca 1974 roku kardynał Šeper, prefekt Kongregacji Nauki Wiary, udzielił w tej sprawie odpowiedzi kardynałowi J. Krolowi, po raz pierwszy wyrażając publicznie pogląd współczesnego neokościoła, iż należy uwzględniać istniejące w masonerii "rozdzielenia":

"Biorąc pod uwagę poszczególne przypadki, istotne jest, aby pamiętać, że prawo karne musi być interpretowane w sposób ścisły. Z tego powodu można z pewnością wskazać i stosować się do opinii tych autorów, którzy twierdzą, że kanon 2335 dotyczy tylko katolików będących członkami stowarzyszenia rzeczywiście spiskującego przeciwko Kościołowi".

Jak w dalszej części zostanie wykazane, zasady kanonu 2335 – wywodzące się z nauczania Papieża Klemensa XII – były zawsze interpretowane ściśle i w ten sam sposób. Oznacza to, że wszelki udział w tajnych stowarzyszeniach działających pod masońskim patronatem *bez względu na stopień* wtajemniczenia był bezwzględnie zakazany i nie czyniono żadnych rozróżnień między "niebieskimi" stopniami i braterskimi organizacjami. Każdy adept niższych stopni wolnomularstwa w miarę wspinania się na wyższe stopnie odkrywa, że z całą pewnością w masonerii panuje antypapieski, antyklerykalny duch, o czym nie można informować masonów niższych stopni pod groźbą surowych kar. Ale odbiegliśmy od tematu.

W 1981 roku biuro Kongregacji Nauki Wiary wydało kolejne pismo rozwijając dalej koncepcję, że członkostwo katolików w masonerii jest dozwolone przy uwzględnieniu rozdzielenia:

"W rozpatrywaniu poszczególnych przypadków należy uwzględniać, by prawo karne było interpretowane w sensie ścisłym. Dlatego można z pewnością nauczać i stosować opinię tych autorów, którzy przyjmują, że

wspomniany kan. 2335 dotyczy tylko tych katolików, którzy należą do stowarzyszeń, działających przeciw Kościołowi.

Pozostaje jednak w każdym przypadku zakaz przynależności do stowarzyszeń masońskich kapłanów, zakonników i członków instytutów świeckich".

Ten końcowy zakaz znika, wraz z jakąkolwiek wzmianką o masonerii, w "nowym" Kodeksie z 1983 roku:

"Kto zapisuje się do stowarzyszenia działającego w jakikolwiek sposób przeciw Kościołowi, powinien być ukarany sprawiedliwą karą; kto zaś popiera tego rodzaju stowarzyszenie lub nim kieruje, powinien być ukarany interdyktem" (Kanon 1374).

Oficjalny *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, wydany 27 listopada 1983 roku, podtrzymuje wrażenie dwuznaczności wobec masonerii:

"Chociaż wcześniejsza ekskomunika katolików, którzy przyłączyli się do masońskich organizacji nie została powtórzona w tym Kodeksie, to sankcja może zostać nałożona na tych, którzy przystępują do stowarzyszeń działających przeciw Kościołowi, a interdykt może dotknąć popierających lub kierujących takimi grupami. Władze kościołów partykularnych muszą rozstrzygnąć czy masoni należą do tych struktur".

Ale chwileczkę! "Konserwatywny" kardynał Józef Ratzinger sprzeciwił się tej opinii w *Deklaracji Świętej Kongregacji Nauki Wiary* ogłoszonej 26 listopada 1983 roku:

"Pozostaje jednak niezmienną negatywną opinią Kościoła w sprawie stowarzyszeń masońskich, ponieważ ich zasady zawsze były uważane za niezgodne z nauką Kościoła i dlatego przynależność do nich pozostaje zakazana. Wierni, którzy należą do stowarzyszeń masońskich, są w stanie grzechu ciężkiego i nie mogą przystępować do Komunii Świętej".

Jednakże ta wypowiedź została zupełnie zignorowana w 2000 roku w liście Biura Archidiecezjalnego Trybunału, archidiecezji Los Angeles, datowanym na 15 września, skierowanym do Masońskiego Biura Ameryki Północnej:

"Dziękujemy za wasze zapytanie z 11 września 2000 skierowane do kardynała Mahoney'a... Wątpliwość dotyczy tego «czy praktykujący katolik może przyłączyć się do loży masońskiej».

Niestety, sprawa jest zbyt złożona, aby odpowiedzieć na nią prostym «tak» lub «nie». Jednak uważam, że przynajmniej dla katolików w Stanach Zjednoczonych, odpowiedź prawdopodobnie brzmi «tak»".

Tyle na temat pewności i jednoznaczności nauczania w sferze tak istotnego znaczenia. Tak więc, w ramach "Nowej Ewangelizacji" członkostwo katolików w masonerii jest dozwolone. Już nie uważa się jej za zakazaną, tajną organizację.

### **Czy masoneria się zmieniła?**

Prosta odpowiedź brzmi "nie!" Mogła zmienić taktykę wobec Kościoła i papieżstwa, od kiedy osiągnęła swój cel na *Vaticanum II*, ale absolutnie nie zmieniła doktryn ani zamierzeń.

Na początku kryzysu w Kościele (1959), ks. E. Cahill SJ napisał pracę zatytułowaną *Freemasonry and the Anti-Christian Movement (Masoneria i ruch antychrześcijański)* w duchu Papieża Leona XIII, który napisał w encyklice *Humanum genus* (1854): "Zrywajcie z wolnomularstwa maskę, ukazujcie je takim, jakim jest". Ks. Cahill w przedmowie do swej pracy napisał:

"Masoneria to główny wróg katolickiego Kościoła. Częściowa dechrystianizacja Francji, zjednoczenie państw niemieckich pod antykatolicką hegemonią (1871), czasowe zniszczenie papieskiej monarchii, portugalska rewolucja, ciągłe wstrząsy i rewolucje w hiszpańskiej Ameryce, powstanie bolszewizmu, wszystko dokonało się na ogół pod kierunkiem i przy pomocy tajnych stowarzyszeń, których masoneria jest źródłem i centrum. Dzisiaj dostrzegamy pozornie niezwykle zjawisko jak to najbardziej kapitalistyczny rząd świata (Stany Zjednoczone Ameryki) wspomaga i podżega do wywrotowych i tyrańskich działań antychrześcijański rząd Meksyku, który w zasadach i dążeniach jest jawnie bolszewicki i otwarcie głosi ścisły sojusz z rządem sowieckiej Rosji. Widzimy również prasę kapitalistycznego świata zaangażowaną w zмовę milczenia albo fałszywe przedstawianie meksykańskiej sytuacji. Jednak zjawiska te przestają dziwić, gdy sobie przypomnimy, że kapitalistyczna prasa, rząd USA, rząd meksykański i rosyjski rząd sowiecki pozornie antagonistyczne względem siebie pod wieloma względami, są wszystkie jednakowo masońskie i w mniejszym lub większym stopniu pozostają pod masońskim wpływem lub kontrolą.

Dlatego, gdy w ostatnich latach we Włoszech i Hiszpanii dokonał się zdecydowany ruch odwrotu od liberalizmu i przywrócenia czegoś w rodzaju chrześcijańskiego ustroju, jednym z pierwszych starań przywódców ruchu w każdym z przypadków była likwidacja albo wypędzenie tajnych masońskich stowarzyszeń. Rezultaty są znane każdemu badaczowi historii współczesnej. Siły międzynarodowej masonerii wykorzystując prasę i agencje informacyjne przeprowadziły zacieklą kampanię przekłamań skierowanych przeciw nowo utworzonym rządów. W obu krajach podjęto uporczywe wysiłki, aby je obalić poprzez zamachy lub powstania; pomimo że w międzyczasie odbudowana chrześcijańska organizacja – jeszcze niekompletna i napotykaająca wszelkiego rodzaju trudności – zainaugurowała w każdym kraju nową erę bezpieczeństwa, dobrobytu i społecznego pokoju.

Wpływ wolnomularstwa nie ogranicza się wyłącznie do sfer politycznych i wojskowych. Jego bardziej niebezpieczna, gdyż bardziej subtelna i przenikająca aktywność dotyczy społecznego i intelektualnego życia ludzi. W okresie minionych dwustu lat europejskie społeczeństwa wszystkich krajów, łącznie z naszym własnym, zostały coraz bardziej przeniknięte masońskimi i liberalnymi zasadami, które działają jak czynniki rozkładowe na cały chrześcijański system. Uderzający kontrast między treścią ponawianych przez papieży wypowiedzi na temat masonerii (których siła i bezkompromisowy charakter podczas minionych dwustu lat nigdy nie osłabł ani się nie zachwiał) a postawą tak wielu katolików dobrze wobec niej nastawionych, zdaje się być wskaźnikiem do jakiego stopnia masońska i liberalna umysłowość przeniknęła nasze życie publiczne. Ta postawa i powszechna wśród katolików nieznanomość nauczania Kościoła odnoszącego się do rzeczywistego charakteru masonerii są skutkiem masońskiej polityki przemilczeń i subtelnych przekłamań, co kilku Papieży nazwało wyróżniającą cechą metod masońskich: co skłoniło wielkiego katolickiego publicystę do stwierdzenia, że współczesna tak zwana historia jest w dużej mierze spiskiem przeciw prawdzie.

Chociaż istnieje bardzo obszerna na kontynencie europejskim literatura omawiająca wolnomularstwo z chrześcijańskiego punktu widzenia – szczególnie w języku francuskim, niemieckim i włoskim – to jest jej bardzo niewiele w języku angielskim. W rzeczywistości, siedemnastostronicowy artykuł w *Catholic Encyclopedia* autorstwa niemieckiego jezuita – Hermana Grubera jest, jak się nam wydaje, jedynym kompleksowym opracowaniem na temat masonerii w języku angielskim. Jak małe było zainteresowanie tematem wśród angielskojęzycznych katolików ilustruje dalej fakt, że w języku

angielskim nie istnieje żadne z papieskich potępień masonerii. Wielka encyklika Leona XIII dotycząca masonerii (*Humanum genus*) została pominięta w zbiorze dokumentów *The Pope and the People* wydanym przez angielskie Catholic Truth Society; nie widzieliśmy również żadnej angielskiej edycji listu apostolskiego Leona XIII skierowanego do biskupów świata z marca 1902 roku, omawiającego współczesny antychrześcijański ruch, którego – jak stwierdza – inspirującą zasadą jest wolnomularstwo. I znowu, nawet biblioteki publiczne Dublinu nie posiadają żadnego podstawowego katolickiego opracowania traktującego o tym temacie.

Wszystko to na pierwszy rzut oka wydaje się dziwnym w świetle faktu, że angielskojęzyczne kraje są prawdziwą twierdzą masonerii, podczas gdy równocześnie obejmują populacje blisko trzydziestu milionów katolików. Wyjaśnieniem jest to, że wielka katolicka społeczność, której większość stanowią Irlandczycy, nigdzie (za wyjątkiem, w pewnej mierze, samej Irlandii) nie tworzy jednolitego katolickiego organizmu pielęgnującego własny katolicki system społeczny i tradycje. Ludzie ci są rozproszeni na ogromnych obszarach, przemieszani z niekatolicką albo niechrześcijańską ludnością jak społeczności chrześcijańskie wczesnych wieków w granicach Cesarstwa Rzymskiego: albo jeśli tworzą jednorodną lub niemal jednolitą społeczność tak jak w Irlandii, to posiadają narzucony im liberalny system społeczny. W dużej mierze brak im kontaktu z katolicką kulturą i tradycją; i muszą toczyć nieustanną walkę w obronie absolutnie podstawowych spraw dotyczących ich katolickiego życia. Oczywiście jest, że w takich okolicznościach rozwój katolickiej literatury społecznej musi być spowolniony.

Szczególnie trudnym jest sprawiedliwe i rzetelne zajęcie się tematem masonerii i uniknięcie powiedzenia zbyt mało lub zbyt wiele. Zastłona tajemnicy, za którą masoni zwykle starają się ukryć nie tylko swą działalność i cele, ale nawet moralne i filozoficzne nauki; dwuznaczny charakter używanych przez nich formuł; pozorne niespójności polityki, jaką stosują lub wspierają w różnych okresach lub w różnych miejscach; wszystko sprzysięga się by uczynić temat niejasnym i nieuchwytnym. I znów, zakorzenione wśród wielu irlandzkich i angielskich katolików – dobrze obznajomionych z wieloma innymi tematami – przekonanie, że angloamerykańska i irlandzka masoneria to coś innego niż masoneria kontynentalna, że jest względnie nieszkodliwa, jeśli nie godna pochwały; oraz fakt, że ten pogląd szczerze podziela bardzo wielu masonów, czyni jeszcze trudniejszym przekonanie przeciętnego słuchacza o

szkodliwym charakterze całej masonerii i zawartym w niej niebezpieczeństwie dla religii i społeczeństwa, a nade wszystko dla naszego własnego kraju".

I jeśli w 1959 roku było tak trudno uzmysłwić katolikom zło masonerii, to zatem nic dziwnego, że w następstwie dwuznacznych nauk płynących ze współczesnego Rzymu wielu katolików dzisiaj nawet nie zrozumie prostych zarzutów wobec masonerii dotyczących sfery doczesnej. Jest to groźne myślenie ponieważ jest tak "naturalne" a zarazem niebezpieczne dla każdego, kto chce prowadzić życie duchowe. I jeśli nawet tego oni nie rozumieją, to nigdy nie zdołamy im uzmysłwić niebezpieczeństwa, jakie dla Wiary niesie ze sobą na co dzień masoneria

### **Szokujące zdarzenie..., ale czy rzeczywiście?**

W świetle tych przemyśleń, wskazane poniżej wydarzenia być może nie wydadzą się większości katolikom tak skandaliczne jak nimi są naprawdę.

20 sierpnia każdego roku obchodzone jest w Brazylii święto państwowe znane pod nazwą *Dzień Mazona*. Upamiętnia ono (według masońskiego nauczania) dzień roku 1822 kiedy to doszło do masońskiej interwencji i opanowania przez nich kraju, co uwolniło Brazylię od "politycznego i gospodarczego ucisku" wywieranego przez Portugalię. Współczesna modernistyczna hierarchia zadbała, aby to wydarzenie było obchodzone w ich kościołach. Poniżej możecie zobaczyć wolnomularzy obecnych przy nowusowym ołtarzu, w ławkach kościelnych, "uczestniczących" w modernistycznych obrzędach. Widzimy jak kroczą w procesji przez kościół w pełnym stroju masońskim, podczas gdy inny mason przyjmuje "eucharystię".



Ks. Silva, ksiądz parafii Poczęcia Matki Bożej w mieście Bom Jardim, w północno-wschodniej Brazylii, stoi przed ołtarzem wraz z czterema masonami, którzy trzymają symbole swej organizacji – węgelnicę, młotek i kompas.





Masoni "uczestniczą" w koncelebracji NOM.



Skandaliczna procesja.



Jeszcze bardziej gorsząca "komunia".

Papież Leon XIII napisał też w encyklice *Custodi di quella fede*: "Pamiętajmy, że chrześcijaństwo i masoneria są ze swej natury nie do pogodzenia". Jak sądzicie, ile jeszcze czasu upłynie zanim będziemy świadkami takich przerażających obrzędów tutaj w Stanach Zjednoczonych? Konserwatywni "tradycyjni" katolicy pośpiesznie zwrócą uwagę na nauczanie Ratzingera z 1983 roku. Jednak, co do Benedykta XVI, to z pewnością jest świadomy, że takie zdarzenia miały miejsce w Brazylii, a mimo tego nic nie mówi. Nie zrozumcie mnie źle: Nie spodziewam się po modernistycznym Rzymie potępienia takich wydarzeń, zwłaszcza nie w czasie "Roku Wiary". Masoni w pełnym stroju rytualnym biorący udział w ceremoniach odbywających się w rzekomo katolickich kościołach świadczą niezbitnie jak daleko zaszedł i wpłynął na godnych pożałowania katolików duch "Nowej Ewangelizacji". To kolejny dowód na to, że kościół, który się wyląglł po *Vaticanium II* nie jest Kościołem rzymskokatolickim i musimy ciężko pracować by wszyscy się o tym dowiedzieli – co stanowi cel działań naszej Akcji Katolickiej. (1)

*Ks. Kevin Vaillancourt*

---

Artykuł powyższy ukazał się w czasopiśmie "The Catholic Voice" z listopada 2012 r., OLG Press, 3914 N. Lidgerwood St., Spokane, Washington 99201-1731 USA.

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

---

### **Przypisy:**

(1) Por. 1) Ks. Kevin Vaillancourt, a) [Świętowanie błędu w "Roku Wiary"](#). b) [Współczesna liturgia: nowa forma kultu dla nowego pokolenia](#). c) [Zmiany w przepisach wielkopostnych prowadzą do utraty ducha pokutnego](#). d) [Czy "Summorum Pontificum" rzeczywiście jest wyrazem Tradycji katolickiej?](#) e) [Tak zwana "Nowa Ewangelizacja" zaprzeczeniem Boskiego Zamysłu](#). f) [Modernistyczny program ukryty za tzw. "Rokiem Eucharystii"](#). g) [Uczczenie stulecia encykliki "Pascendi Dominici gregis"](#). h) [Asyż III: "Pielgrzymka" indyferentyzmu](#). i) [Modernistyczny "Rok Wiary": Manifestacja Nowej Religii](#). j) [Abyśmy nie zapomnieli. Sprawa przeciwko "kanonizacji" Jana Pawła II](#).

2) John Kenneth Weiskittel, [Wolnomularze a kościół soborowy](#).

3) Ks. Ernest Jouin, [Papiestwo i masoneria](#).

- 4) Bp Jan Chryzostom Janiszewski, [Encyklika Leona XIII Papieża o masonii.](#)
- 5) Ks. Stanisław Załęski SI, [O Masonii na źródłach wyłącznie masońskich.](#)
- 6) O. Karol Surowiecki OFM, [O fałszywych frank-masońskich pasterzach.](#)
- 7) Bp Józef Sebastian Pelczar, a) [Masoneria i religia amerykańska.](#) b) [Czy prawdziwym jest zdanie, że można trzymać się jakiegokolwiek religii, albo też nie troszczyć się wcale o dogmaty, byle tylko "żyć dobrze".](#) c) [Dążności pseudoreformatorskie.](#)
- 8) Ks. Ignacy Grabowski, [Prawo kanoniczne. O występkach przeciw wierze i jedności kościelnej.](#)
- 9) Ks. Aleksander Lakszyński, [Masoneria i karbonaryzm wobec zdrowego rozumu i społeczeństwa podług własnych słów masonów, oraz w pracy niniejszej cytowanych a na jej końcu przytoczonych źródeł niewątpliwych.](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXVII, Kraków 2017